

5 maja to dzień, który całym światem...

Od 42 lat „Prawda” jest tym pismem, przy którego pomocy...

„...Kapitalizm — uczył Lenin — czynił z gazet przedsiębiorstwa kapitalistyczne...

Te słowa wielkiego nauczyciela ludzkości jakże żywą treść zawierają do dnia dzisiejszego.

Dla nas, dla prasy polskiej podobnie jak dla całej prasy postępowej, „Prawda” jest wzorem...

Słowo „Prawdy” to słowo partii, to stała, konsekwentna walka o czystość ideową...

plemy z nieprzebranego skarboca doświadczeń budownictwa partyjnego...

Uczymy się wykonywać podstawowe zadania prasy, jako kolektywnego organizatora...

Uczymy się od „Prawdy” nie ustępliwej walki o pokój, o takie ułożenie stosunków w świecie...

Gdy codziennie rano otwieramy nasze gazety partyjne, znajdujemy na czołowych miejscach najważniejsze wiadomości...

Codziennie gazety nasze przynoszą wiadomości z kraju i z całego świata.

Dzień dzisiejszy, dzień „Prawdy” jest również światłem naszej prasy, jest światłem całej prasy komunistycznej i robotniczej...

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NOWINY RZESZOWSKIE

Nr 105 (1524) — Rzeszów, środa 5 maja 1954 r.

Ludzie pracy w listach do towarzysza Bolesława Bieruta zapewniają, że w dążeniu do realizacji zadań nakreślonych przez II Zjazd PZPR wzmogą walkę o produkcję rolną

WARSZAWA (PAP). Na ręce I sekretarza KC PZPR Bolesława Bieruta wpływają liczne listy i depesze od ludzi pracy naszego kraju...

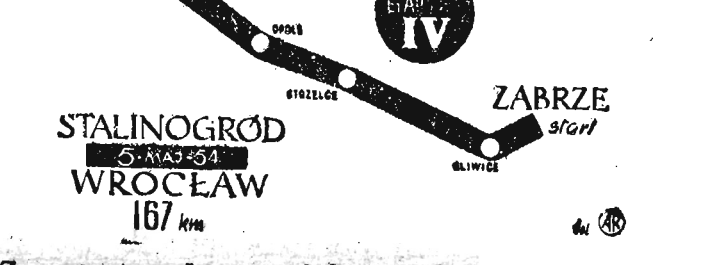
„Zeloga POM w Krasnymstawie — czytamy w jednej z depesz — przesyła Wam, Towarzyszu, gorące i serdeczne pozdrowienia, zapewniając, że pod przewodnictwem PZPR realizować będzie wskazania II Zjazdu Partii...

ra i rozwoju hodowli, włożyłmy cały swój wysiłek”. Serdeczny list przysłał chłopci — Kiszubi, zebrani na powiatowym zjeździe ZSL w Kartuzach...

Nasza wzmocniona praca pogłębia sojusz robotniczo-chłopski.

Siódme posiedzenie konferencji pięciu wielkich mocarstw w Genewie

GENEWA (PAP). Dnia 4 maja pod przewodnictwem delegata Syjamu księcia Wan Bongsprabandh odbyło się kolejne, siódme posiedzenie konferencji genewskiej...



Zwycięstwo braci Kłabińskich Wilczewski nadal przodownikiem

Belgia wygrała III etap Polska prowadzi drużynowo

STALINOGRÓD. Bracia Kłabińscy — Władysław (Polska) i nasz rodak z Polonii Francuskiej — Edward wpadli pierwsi na stadion w Chorzwowie...

Stanowisko Azjatów w sprawie Azji nie może być ignorowane

DELHI (PAP). Hinduska agencja prasowa donosi, że premier Indii Nehru w drodze powrotnej z Colombo zatrzymał się w Madrasie...

Oświadczenie premiera Indii Nehru w sprawie konferencji w Colombo

Omówiliśmy pewne doniosłe zagadnienia i stworzyliśmy podstawy przyszłej współpracy krajów Azji południowo-wschodniej...

Kongres budowniczych socjalizmu

Pod dobrym znakiem rozpoczyna dziś w stolicy swe doniosłe obrady III Kongres Związków Zawodowych. Oto w przededniu wielkiego święta robotniczego partia i rząd ogłosiły kolejną obniżkę cen...

ców, włóknarzy i budowniczych, robotników rolnych i leśnych, Jednoczą inżynierów i techników, lekarzy i nauczycieli. Związki zawodowe wyrażają najwyższe interesy mas pracujących...

gil, z wszelkimi przejawami socjalizmu i tradycjonalizmu, usiłującymi zawrócić ruch zawodowy z drogi budowy nowego, nie znajdującego wyzysku człowieka przez człowieka ustroju.

nymi i zaopatrzeniem ludności, nad ochroną matki i dziecka, nad czasami i organizacją wypoczynku ludzi pracy itd. — otworzyła przed związkami zawodowymi wielkie możliwości i szerokie pole działania dla coraz lepszego zaspokajania potrzeb życiowych robotników i pracowników oraz ich rodzin.

Table with 2 columns: Rank, Name, Points. Lists individual winners of the cycling race.

Table with 2 columns: Rank, Name, Points. Lists team winners of the cycling race.

Table with 2 columns: Rank, Name, Points. Lists individual winners of the 3rd stage.

Table with 2 columns: Rank, Name, Points. Lists team winners of the 3rd stage.



Zwycięstwo braci Kłabińskich Wilczewski nadal przodownikiem

Belgia wygrała III etap Polska prowadzi drużynowo

STALINOGRÓD. Bracia Kłabińscy — Władysław (Polska) i nasz rodak z Polonii Francuskiej — Edward wpadli pierwsi na stadion w Chorzwowie...

Przed Będzinem druga grupa powiększa się jeszcze o 10 zawodników. W międzyczasie z czołówki odpada zmęczony Amell i wyścig prowadzi teraz wśród nieprzebranych tłumów mieszkańców miast śląskich — Dalgaard i Kubr. Niedługo jednak utrzymuje się ta dwuosobowa czołówka...

Grupa delegatów woj. rzeszowskiego na III Kongres Związków Zawodowych wyjechała do Warszawy

W dniu wczorajszym tj. we wtorek 4. V. br. udała się do Warszawy grupa delegatów woj. rzeszowskiego na III Kongres Związków Zawodowych. Po krótkiej naradzie w ORZZ delegaci uczestniczyli w seansie filmowym w miejscowym kinie „Apollo” na filmie polskiej produkcji „Celuloza”.

Delegaci organizacji związkowej naszego województwa zawzięta na III Kongres meldunki klasy robotniczej rzeszowszczyzny o wykonaniu zobowiązań, podjętych dla uczczenia Święta Pracy 1 Maja i III Kongresu Związków Zawodowych.

M. in. delegaci Zw. Zaw. Prac. Rolnych i Leśnych wiozą meldunek o wykonaniu zobowiązań w zakresie organizacji ośrodków socjalnych dla potrzeb bytowych pracowników PGR, a mianowicie - o uruchomieniu 4 przedszkoli i 15 dziecięcych całkowicie gotowych do użytku.

Zyczymy naszym delegatom i III Kongresowi Związków Zawodowych pomyślnych obrad.

Do Genewy przybyła delegacja Wietnamskiej Republiki Demokratycznej

GENEWA (PAP). Dnia 4 bm. przybyła do Genewy 5-osobowa delegacja Wietnamskiej Republiki Demokratycznej celem wzięcia udziału w dyskusji nad kwestią indochińską na konferencji genewskiej. Na czele delegacji stoi wicepremier i p. o. ministra spraw zagranicznych Wietnamskiej Republiki Demokratycznej — Pham Wan Dong.

Delegacja Wietnamskiej Republiki Demokratycznej wręczyła przedstawicielom prasy oświadczenie, zawierające pozdrowienia dla narodu szwajcarskiego i stwierdzające co następuje:

„Sprawa przywrócenia pokoju w Indochinach na podstawie uznania narodowych praw narodów Wietnamu,

Khmeru i Patet Lao jest szczególnie ważnym zadaniem konferencji genewskiej. Pomyślnego rozwiązania tego zadania pragną zgodnie narody Indochin, narody Azji południowo-wschodniej i całego świata.

Delegacja Wietnamskiej Republiki Demokratycznej dąży wszelkimi staraniami, by przyczynić się do pokojowego uregulowania kwestii indochińskiej. Delegacja wyraża przekonanie, że szczerze i konstruktywne wysiłki uczestników konferencji doprowadzą do zadowalającego rozwiązania kwestii indochińskiej, do przywrócenia pokoju w Indochinach i zapewnienia w ten sposób utrzymania pokoju i bezpieczeństwa w Azji, doprowadzą do złagodzenia napięcia międzynarodowego i umocnienia pokoju na całym świecie”.

Doroczna sesja Zgromadzenia Ogólnego Polskiej Akademii Nauk rozpoczęła obrady

WARSZAWA (PAP). 4 bm. rozpoczęła się w Warszawie 2-dniowa doroczna sesja Zgromadzenia Ogólnego Polskiej Akademii Nauk. Na porządku dziennym obrad umieszczono sprawozdanie z działalności Polskiej Akademii Nauk w 1953 roku, omówienie planu działalności naukowej na rok bieżący oraz wybory nowych członków PAN. Na obrady sesji przybyła serdecznie powitana delegacja uczonych historyków radzieckich, przebywająca obecnie w Polsce.

Sesję zagał prezes Polskiej Akademii Nauk, prof. Jan Dembowski, po czym uczestnicy obrad uczcili pamięć zmarłych członków PAN.

Serdeczne pozdrowienia od uczonych radzieckich przekazała przedstawicielom nauki polskiej wybitna uczona radziecka, członek Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — A. M. Pankratowa.

Podczas pierwszego dnia obrad sekretarz naukowy PAN — prof. Stefan Żółkiewski dokonał w obszernym referacie oceny działalności PAN w ubiegłym roku.

W dalszym ciągu obrad prezes PAN prof. Jan Dembowski omówił założenia planu pracy naukowo-badawczej na 1954 r.

Obrady trwają.

Powiatowe zjazdy Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego

WARSZAWA (PAP). W tych powiatach, w których ukończono już kampanię sprawozdawczą - wyborczą w kółkach i gminnych komitetach wykonawczych ZSL, odbywają się obecnie statutowe walne zjazdy powiatowe stronnictwa. Dotychczas odbyły się 22 zjazdy, a dalsze odbędą się w ciągu bieżącego i następnego miesiąca.

W zjazdach biorą udział delegaci, wybrani na walnych zebraniach kół gromadkich i członkowie gminnych komitetów wykonawczych ZSL oraz przedstawiciele wojewódzkich komitetów wykonawczych i prezydium NRW stronnictwa.

Kongres budowniczych socjalizmu

(Ciąg dalszy ze str. 1)

duchu coraz większego poczucia odpowiedzialności za dalszy rozwój naszego kraju.

Potrzebne jest przede wszystkim dokonanie zasadniczych zmian w stylu pracy instancji związkowych i całego aparatu związkowego. Niezbędna jest ostra i nieprzejednana walka przeciwko wszelkim przejawom dyktanda i biurokratyzmu, bezdusznosci i obojętności wobec spraw i trosk ludzkich, niezbędne jest węższe niż dotąd przestrzeganie demokracji wewnątrzzwiązkowej, mocniejsze związanie się związków zawodowych z milionowymi masami ludzi pracy.

Związki zawodowe — głosi uchwała KC PZPR — powinny przenieść punkt ciężkości całej swej działalności do zarządków pracy, powołując jak najbliżej zarządy związkowe z radami zakładowymi i licznym aktywnym społeczeństwem, głównie w sferze skierowanej na wzmożenie aktywności dołowych ogniw związków i umocnienie swych więzi z masami pracującymi.

Jest to jedynie słuszna droga walki o dalsze nieustraszone rozwijanie naszych sił

wytwórczych, wykorzystanie naszego ciężkiego przemysłu, dla dalszego pomnażania bogactw materialnych i kulturalnych naszej ojczyzny, dla szybkiego polepszenia warunków życia ludzi pracy miast i wsi naszych.

III Kongres Związków Zawodowych odbywa się w okresie, kiedy partia postawiła przed całym narodem zadanie dokonania przełomu w walce o szybszą poprawę warunków życia ludzi pracy w Polsce. W tej ogólnonarodowej walce ruch zawodowy, kierowany przez partię, ma do odegrania wielką rolę. Odegra ją, jeśli ostрым reflektorem krytyki i samokrytyki prześwietli swą dotychczasową pracę, jeśli w oparciu o nauki i doświadczenia związków zawodowych Kraju Rad, w oparciu o wskazania II Zjazdu naszej partii dokona przełomu w całej swej działalności. Dokona go, jeśli pamiętać będzie nauki Lenina, że „zadaniem związków zawodowych jest być budowniczymi nowego życia, być wychowawcami nowych milionów i dziesiątków milionów, które na własnym doświadczeniu uczyły się nie łabić błędów, odrzucać stare przesady, uczyć się na wla-

snym doświadczeniu rządu państwem...”.

Przebieg zebrań przygotowawczych do Kongresu świadczy o tym, że związkowcy polscy świadomi są swej roli i zadań. Ostra krytyka niedomagań i niezliczone wnioski, zmieniające do pomnożenia wkładu milionów ludzi pracy do walki o siłę, bogactwo naszej ojczyzny, wskazują, czego masy oczekują od swych delegatów.

III Kongres Związków Zawodowych stanie się nowym doniosłym wkładem w naszą ogólnonarodową ofensywę dobrobytu, socjalizmu, pokoju. III Kongres Związków Zawodowych zainicjuje się polskiej klasy robotniczej jako jednej ze szturmowych brygad ludzkości, siłą polskiej klasy robotniczej, przepojonej świętym uczuciem solidarności międzynarodowej, gorącą wolą walki o zwycięstwo idei pokojowego współżycia narodów, nad obozem agresji i zbrojeń. Pewna zwycięstwa kroczy polska klasa robotnicza w braterskiej rodzinie narodów, której drogę budownictwa lepszego życia pokazuje wielki kraj komunizmu.

Pierścień wokół ostatnich fortów francuskich w Dien Bien Fu zacieśnia się w dalszym ciągu

PEKIN (PAP). Wietnamska agencja prasowa donosi, że pierścień wojsk ludowych wokół ostatnich fortów francuskich w Dien Bien Fu zacieśnia się w dalszym ciągu. Obszar zajmowany w dniu 3 maja przez oddziały francuskiego korpusu ekspedycyjnego na obu brzegach rzeki Muongthanh miał tylko 1.700 metrów długości ze wschodu na zachód i 1.200 metrów szerokości od pół-

nocnego do południowego krańca. Pozycje wojsk ludowych znajdują się w odległości za ledwie 500 metrów od kwatery głównej dowódcy oddziałów francuskich w Dien Bien Fu, generała De Castries. O 4 kilometry w kierunku południowym od głównych pozycji francuskich znajduje się otoczony przez wojska ludowe fort francuski „Isabelle”.

Oświadczenie Paul Robesona

NOWY JORK (PAP). Znany amerykański bojownik o pokój Paul Robeson złożył następujące oświadczenie dla prasy:

Pewne dzienniki i rozgłoszone radiowo rozpowszechniają fantastyczne i oszczerze pogłoski, twierdząc, że „Paul Robeson zmienia przekonania”.

Chciałbym w związku z tym złożyć następujące oświadczenie:

Dziś, podobnie jak w ciągu wielu lat, poświęcam wszystkie swe siły walce o pokój i demokrację, o wyzwolenie Murzynów i ludów kolonialnych, walce o przyjaźń z narodami Związku Radzieckiego, nowych Chin i europejskich krajów demokracji ludowej.

Interesy mas pracujących wszystkich krajów — oto zasada, jaką się kieruję. Nie ma na świecie takiej siły, która

Do sprawozdania z uroczystości pierwszomajowych w Krośnie zakradła się pomyłka. Powinno być: przemówienie wygłosił poseł na Sejm tow. Stanisław Wais, a nie jak mylnie podano — tow. Stanisław Bał.

Sprawa Mc Carthy a armia amerykańska

NOWY JORK (PAP). Kentrowersje do jakich doszło między Mc Carthy'm a armią amerykańską, wywołują oburzenie amerykańskiej opinii publicznej.

Przewodniczący krajowego komitetu partii demokratycznej Mitchell określił zarząd ten jako „widowisko, które budzi odrazę całego świata”.

„New York Herald Tribune” donosi, że prezydent Eisenhower jest poważnie zaniepokojony rozwojem zatargu między Mc Carthy'm a armią.

W przededniu dyskusji o Indochinach

(Telefonem od specjalnego wysłannika Agencji Robotniczej)

Genewa, 4 maja 1954 r.

We wtorek o godz. 10.15 przybyła na lotnisko genewskie delegacja demokratycznego Wietnamu z Pham Van Dong na czele, witana przez ministra Czou En-laja, wiceministra Gromyko, ministra Nam Ira oraz przedstawicieli władz szwajcarskich. Od dwóch dni przebywa w przedpokojach delegacji amerykańskiej przedstawiciel Bao Dai („jego cesarska mość” — dodaje zawsze z ironicznym uśmiechem rzecznik delegacji francuskiej), p. Nguen Quoc Dinh. Prasa odnotowała dziś w genewskiej „kronice towarzyskiej”, obejmującej m.in. ważne wydarzenia, spotkanie Bedell Smitha z Pyun, ministrem spraw zagranicznych południowej Korei.

Poważnie został natomiast potraktowany przez prasę przyjazd Daniela Mayera, przewodniczącego komisji spraw zagranicznych francuskiego Zgromadzenia Narodowego, do Genewy. Podkreśla się mianowicie, że wizyta ta pozostaje w ścisłym związku z delikatną sytuacją Bidault. Francuski minister spraw zagranicznych — powiada „La Tribune de Geneve” — uznany jest w swoim kraju za polityka odpowiedzialnego za losy wojny w Indochinach, odpowiedzialnego za sposób jej prowadzenia i za udaremnianie wszystkich prób doprowadzenia do zawieszenia broni. Bidault odpowiedzialny jest za to, że nekrologi publikowane w prasie paryskiej zaczynają się, zwłaszcza w okresie ostatnich dwóch miesięcy, od kolumny nazwisk poruczników w wieku lat 25. Zaniepokojenie opinii publicznej Francji, która pamięta o jego notorycznej nielojalności wobec żądań społeczeństwa oraz wobec parlamentu, sprawiło, iż Daniel Mayer udał się do Genewy, by z bliska przypatrzeć się działalności Bidault w momencie, kiedy zbliża się otwarcie dyskusji w sprawie Indochin. Rzecznik delegacji francuskiej wyraził przekonanie, że dyskusja w sprawie Indochin rozpocznie się w poniedziałek przyszłego tygodnia.

Najważniejszym wydarzeniem dzisiejszej popołudniowej sesji było oświadczenie prze-

wodniczącego obrad, szefa delegacji Syjamu, który stwierdził, że ponieważ nikt nie zapisał się do głosu za wspólną zgodą, postanowiono odroczyć posiedzenie do piątku. Zwrócił się on do delegacji z apelem, by wykorzystaly najbliższe dwa dni dla nieoficjalnych spotkań. Spotkania te winny pomóc w zbliżeniu, jak oświadczył p. Wan — dwóch przeciwnych punktów widzenia w sprawie Korei i przyczynić się do wyjaśnienia sytuacji.

Dwa dni bez posiedzeń nie oznaczają bynajmniej, że delegacje oddadzą się czasom i że nie się nie będzie działało na politycznym froncie Genewy. Niewątpliwie będą trwały gorączkowe obrady. Być może komentatorzy wielkich dzienników nie będą pracowali tak intensywnie, jak dotychczas, więcej natomiast będzie reporterzy, łowcy przeróżnego drobnego kalibru „nowinek”. Ci „kronikarze”, zapelniający szpalty swych gazet opisaniami kroju spodni szefów delegacji, nie zdobyli sobie dobrego imienia w Genewie. Jeden z dziennikarzy polskich miał okazję rozmawiać z takim łowcą wysyszanych z palca sensacyjek. Był to Szwajcar, znany ze złośliwości w drobnym oszczerstwie.

Być może — powiedział on — komunizm to nie jest taka zła rzecz, ale ja go nienawidzę.

— Dlaczego? — zapytano go.

— Bo nie będę mógł głośno mówić, co myślę.

— Ma pan jeszcze trochę czasu, niechże pan więc szybko powie, co pan myśli — poradził mu dziennikarz.

— Ba! Ale ja teraz nie myślę — powiedział zmartwiony bohater brudnych ploteczek.

Jakby się to dziwne nie wydawało, ludzie ci stanowią nieodłączny element maszyny propagandowej polityki obozu imperializmu. Ich „służba” pomaga jeszcze ciągle ukryć przed milionami czytelników burżuazyjnej prasy na Zachodzie istotne dążenia wrogów pokojowego współżycia narodów.

Marian Prels

Obniżka cen przynosi polepszenie bytu ludzi pracy

Pochylona nad ramą Wiktorii Stopińska sprawnie zakłada druty, podtrzymując sprężyny siatki do łózka. Szybko wykonuje pracę, nie dziwnego — Stopińska wyrabia średnio 205 proc. normy, wstępując na miano wielokrotnej przodownicy pracy Rzeszowskiej Odlewni Zeliwa. W pierwszej chwili na pytanie odpowiada szerokim uśmiechem, uśmiechem prawdziwego zadowolonia.

— Z radością przyjąłam uchwałę o kolejnej obniżce cen — mówi Stopińska. — Pozwoli nam lepiej urządzić sobie życie, więcej zakupić żywności i odzieży. Mam troje dzieci w wieku szkolnym, na naprawę obuwiu wydawałam blisko 50 zł miesięcznie. A teraz jak już obliczyłam sobie, mogę z oszczędzonych pieniędzy kupić nowe obuwanie letnie dla Jurka i Tadzia. Jadą ze mną na wczasy rodzinne — buki będą dla nich w sam raz, jakby znalazł.

Troska naszej partii i rządu o polepszenie bytu ludzi pracy, wyrażona w ostatniej uchwałie o kolejnej obniżce cen, jest dla mnie prawdziwym bodźcem do pełnego wykonania zobowiązania jakie podjęłam, aby nie wypuścić ani jednego braku w produkcji a zarazem do utrzymania wysokiego procentu normy.

— Już po zaznajomieniu się z uchwałą od razu wylczyli śmy z żoną: — Za te same pieniądze co dawniej, które przez znaczaliśmy na cukier, możemy kupić więcej o 1 kg cukru, podobnie możemy kupić więcej o jedną parę obuwiu dla dzieci i inne rzeczy — mówi pracownik ekspedycji rzeszowskiej stacji kolejowej — Mikołaj Szlachta. — Najwięcej ucieszyła się żona, gdyż piękny żorzetowy materiał na wyjściową sukienkę mocno potaniał i teraz bez kłopotu będzie mogła ładnie ubrać się latem.

A to zadowolimy naszem państwu ludowemu. My, kolejarze, mamy szczególnie powod do wyrażenia swego zadowolonia, gdyż podwyżka zarobków i znaczne uprawnienia dały nam już widoczny przykład troski rządu o poprawę naszego bytu. Bo weźmy np. taką sprawę — dotychczas robotnicy ekspedycji musieli spłacać ubrania robocze i mundur kolejowy, a teraz otrzymujemy bezpłatnie.

Toteż z większą starannością pracujemy przy załadunku wagonów, wykonując nasze zobowiązanie długofalowe, aby w pełni wykorzystać tonaż każdego wagonu i tym samym przyczynić się do przewiezienia większej ilości towarów.

— Wiadomością o obniżce cen podzieliłem się ze swymi

sąsiadami — Andrzejem Kawalcem, Janem Madurą i innymi w Hyznem po powrocie z pracy. Na drugi dzień z wielkim zainteresowaniem czytaliśmy święteczny numer „Nowin Rzeszowskich”, w którym podana była uchwała partii i Rady Ministrów o kolejnej obniżce cen — mówił Stanisław Wróbel z Zakładu Produkcji Pomocniczej ZBM w Rzeszowie.

Stwierdziłszy zgodnie, że słowa uchwały partii na II Zjeździe zostały potwierdzone czynem. Wzrost dobrobytu mas pracujących uzależniony jest od wyników naszej pracy. Nie wolno nam ustawać w naszym wysiłku, gdyż osiągając coraz to nowe, lepsze wyniki, przyspieszymy realizację szczytnych hasel partii zbudujemy szczęśliwą przyszłość sobie i naszym dzieciom.

Każda rodzina robotnicza z wielkim zadowoleniem przyjęła obniżkę cen. Np. u nas w domu żona otrzymując ode mnie zwiększone pobory, jakie ostatnio uzyskałam dzięki współzawodnictwu pracy, coraz więcej poczynić może niezbędnych zakupów, a zarazem odłożyć na „grubsze” wydatki. I tak zamierzamy kupić sobie radio, ja zaś nowe ubranie. Szczególnie ciesze się, iż z oszczędzonych pieniędzy dokupię do ubrania kapelusze lub ładną koszulę.

J. S.

KACIK młodzież

Poradźcie nam...

Ostatnio młodzież Liceum Pedagogicznego w Rzeszowie napisała do Kacika młodych list o swoich metodach pracy, dzięki którym zdobywa ona pewne osiągnięcia.

My natomiast nie będziemy pisać o naszych osiągnięciach, tylko o naszych bołaczkach.

Ktoś nie znający naszego położenia postawiłby takie pytanie: Jakież w waszym życiu są kłopoty — kłopoty? Jesteście młodzie, pełni energii i siły, pracujecie w takim zawodzie, jaki odpowiada waszym zainteresowaniom, za pracę otrzymujecie wynagrodzenie — jaki więc powód do skwaszonych ust?

Ołów dlatego — odpowiedźlibym, że jesteście młodzi, pełni entuzjazmu i energii do życia, że wykonujecie pracę, która kołam, dlatego chcemy żyć inaczej.

Chcemy więcej rozrywek kulturalnych, chcemy brać czynny udział w życiu sportowym, chcemy więcej doskonalić się w swoim zawodzie. Ale to wszystko pozostaje dla nas tylko marzeniem. Nasze dobre chęci i zapal „umarzają” brak lokalu, przeznaczanego na zorganizowanie życia kulturalno-oświatowego.

Jest świetlica zakładowa, ale nie można z niej korzystać po pracy. Nie wolno — strażnik nie puszcza i koniec. Nie ma gdzie poczytać książki, podskutować nad obojętnym fil-

mem, nauczyć się masowych pieśni itd.

Te nasze kłopotliwa sytuacja, rozwiąże prawdopodobnie budujący się hotel, w którym znajdzie pomieszczenie świetlicy i mieszkania dla pracowników. Na ukończenie hotelu musimy czekać jeszcze długo.

A życie jednak posuwa się naprzód. Porwaa nas swoim nurtem, stawia przed nami duże wymagania, my chcemy brać czynny udział w nim. Jest nas dosyć dużo. W ZBM — Produkcji Pomościowej w Rzeszowie, w stolarni, betoniarni, ślusarni pracuje nas około 100 osób. Wszyscy prawie dojeżdżają do pracy z okolicznych wsi.

Teraz nadchodzi sezon letni, który może dać dużo przyjemności i rozrywek. Lecz jak je zorganizować w takich warunkach?

Zwracam się przeto do młodzieży naszego powiatu, znajdujące się w podobnych warunkach, a mającej dobrze zorganizowane życie kulturalno-oświatowe o zaznaczenie nas z formami tej pracy — jak zorganizować życie kulturalno-oświatowe, jak zwalczać nudy, jak uzyskać pomoc i opiekę ze strony organizacji partyjnej i kierownictwa zakładu.

Na cenne wiadomości w Kaciku młodych — czekamy do następnego tygodnia.

Młodzież z Produkcji Pomościowej ZBM w Rzeszowie

ST. PRAZUCH

Zagospodarować każdy kawałek ziemi

(Korespondencja z terenu)

Choć wiosenne prace w polu trwają w całej pełni, nie jest jednak za późno na wzmocnienie akcji likwidacji odlogów zwłaszcza, że do tej pory niewiele na tym odcinku zrobiono. Np. w powiecie gorlickim w zasięgu POM Sokół jest w tej chwili około 400 ha odlogów, z czego 320 ha zgodnie z planami Prezydium PRN ma być przeznaczona na wypas dla owiec. Resztę zaś to znaczy 80 ha wiosną miłośnicy zagospodarować, jednak dotąd POM w Sokole zawarł ze spółdzielnią produkcyjnymi i z zespołami uprawowymi umowy na likwidację

zaledwie 30 ha. Pozostałe 50 ha odlogów nadal będzie leżeć nie obsiane. Starszy agronom POM w Sokole ob. Łańcuch twierdzi, że POM ma pełne możliwości wykonania prac na całym areale odlogów, ale że nie ma kogoś, kto by za to płacił i zawarł umowy z POM-em, więc odlogi pozostaną odlogami. W ten sposób gospodarka pastwiska straci około 500 q zboża, które mogłoby wyrosnąć na zagospodarowanych odlogach, a nie wyrosłoby tylko dlatego, że władz gorlickich i POM, nie

wiele nauczyły uchwały II Zjazdu PZPR. Nie wzięto nawet pod uwagę tego, że po wykonaniu wiosennych prac przy zagospodarowaniu odlogów znajdzie się na pewno chętnych rolników, którzy zrzeszeni w zespole uprawowym ponuradzą dalej pracę rozpoczętą przez POM.

Czy przypadkiem za tym wszystkim nie kryje się proste leniwość i bierność wobec zadań, które stoją przed rolnictwem?

S. KOPEC koresp.

Śladem jednego listu

Kilka uwag o sprawach bytowych i „trudnościach” kadrowych w PGR Bircza

Do kierownika kadr Zjednoczenia PGR Sanok zgłosił się młody inżynier rolnik Prosto z uczelni z dyplomem i nakazem pracy w kieszeni. Przybył rozpocząć pracę w PGR. Ucieszono się nawet z jego przybycia, zredla jednak mina kierownikowi, gdy przyszło mu skierować absolwenta do odpowiedniej dla niego pracy. Gdzie go skierować? Tyle jest gospodarstw i zespołów, któremu z nich fachowiec w tej chwili najpotrzebniejszy?

Długo się namyślano i wreszcie zapadła decyzja — do zespołu PGR Rymanów, a tam opiekują się nim dalej. W Rymanowie skierowano absolwenta do gospodarstwa Odrzechowa. Tutaj przyjęto go niezbyt gościnnie. Zabrakło dla niego nie tylko mieszkania, ale nawet 1 łóżka.

Sprawa obsady kadrowej w naszym zespole przedstawia się krytycznie — pisze w liście do naszej redakcji dyrektor zespołu PGR Bircza Józef Chruściel. — Od kilku miesięcy nie ma sekretarza komitetu zakładowego PZPR, tak że praca polityczna zupełnie nie leży. Nie mamy przewodniczącego rolnej rady zakładowej. Na trzy etaty w zootechnice mamy zaledwie jeden obsadzony (dopiero od 1. 4. br. uwaga red.). Zespół nasz posiada w stosunku do innych zespołów duży przerób w budownictwie i dlatego z dniem 1 stycznia br. przyznano 6 etatów pracowników umysłowych w dziale budowlanym. Dotychczas mamy obsadzone tylko stanowisko księgowego technicznego. Pozostałe 5 etatów, a to technika budowlanego, kierownika budowy, dwóch majstrów i księgowego są wolne. Dodać należy, że do prac budowlanych mamy zwerbowanych 86 ludzi, którymi nie ma kto pokierować — pisze dyrektor Józef Chruściel.

W Zespole Bircza sytuacja jest krytyczna jeżeli chodzi o kadry, ale trudności kadrowe są również w innych zespołach PGR.

Tu sprawa braku sił fachowych i w ogóle braku ludzi do pracy, wiąże się z warunkami bytowymi, a ściślej mówiąc z warunkami mieszkaniowymi. Już nieraz i nie dwa, byli w zespole różni ludzie. Był zootechnik, był agronom,

ale wyjechali. Dlaczego? Odpowiedzią będzie nas to pytanie, tak często słyszane w zespole: „dacie mieszkanie? — to przyjdę pracować”.

A z mieszkaniami w Zespole Bircza jest zupełnie źle. Siedziba zespołu mieści się w budynku prywatnym. Pracownicy zespołu są prawie wszyscy zamiejscowi i mieszkają również w domach prywatnych.

Tak jest zresztą nie tylko w samym zespole, ale również w poszczególnych gospodarstwach tego zespołu. Robotnicy mieszkający w domach prywatnych — muszą za to drogo płacić — lub też gnieździć się w ciasnych jednoizbowych mieszkaniach PGR-owskich. Np. w Leszczawie robotnicy Rutkowski i Masełek wraz z swoimi licznymi rodzinami zajmują tylko jednoizbowe mieszkania. W tym samym gospodarstwie przy obsłudze koni pracuje ob. Winiarski, który chętnie osiedliłby się tutaj na stałe, sprowadziłby rodziców, żonę mieszkającą koło Brzozowa, na przeszkodzie stoi brak mieszkania.

Problem mieszkaniowy zespołu PGR Bircza trzeba w krótkim czasie rozwiązać. Poczyniono już w tym kierunku pewne kroki. Zaplanowano szereg budów, prace nawet już się rozpoczęły.

Tutaj jednak sięgniemy znowu do wspomnianego już wyżej listu. Otóż czytamy w nim: „Zespół nasz położony jest w terenie górystym. Posiada on 8 gospodarstw, które trzeba od podstaw zabudować. Związany z tym jest przerzut tysięcy ton materiałów budowlanych, przewożonych ze stacji Przemysł do Birczy 37 km do gospodarstwa Płatkowa czy Kreców 60 km. Do transportu tych materiałów zespół posiada 3 użyte samochody ciężarowe, które na skutek nienależytego remontu przez Warsztaty Wydzielone w Przemyslu stoją przeważnie bezczynnie. Samochód marki „Gaz” od października 1953 r. remontowany był sześciokrotnie na panewki. Koszt remontu tego samochodu o 50 proc. przewyższają koszty transportu. Interwencja u władz zwierzchnich nie odniosła dotąd żadnych skutków. A tymczasem niewykonanie planów budownictwa w naszym zespole, wskutek braku materiałów budowlanych które nie można w porę zwieźć — oznacza pozostanie w krytycznej sytuacji mieszkaniowej, co znacznie pogarsza wykonanie

planów gospodarczych przez PGR z braku dostatecznej ilości rąk do pracy” — tyle z listu. Trzeba go jeszcze uzupełnić kilku faktami by sytuacja stała się całkiem jasna.

Plan budownictwa w gospodarstwach zespołu PGR Bircza przewiduje m. in. budowę 9 budynków mieszkalnych oprócz wielu budynków gospodarczych i administracyjnych. Wykonanie planu budownictwa przez zespół rozwiąże kwestię mieszkaniową, a zatem zlikwiduje trudności związane z obsadą robotników stałych i sezonowych.

Cała uwaga musi być skierowana na budownictwo, nie może ona jednak przysłaniać prac polowych. W związku z tym konieczna jest wydatna pomoc i opieka ze strony dyrekcji Sanockiego Zjednoczenia PGR. Trzeba by towarzysze z dyrekcji Zjednoczenia zdatli sobie sprawę z tego, że budownictwo w Zespole Bircza jest ogniwem, decydującym o dalszym rozwoju tego zespołu, o rozwiązaniu krytycznych warunków mieszkaniowych.

Trudności transportowe przy odrobinie dobrej woli dać się usunąć. I nie tylko transportowe. Tam chodzi o specjalistów — budowlanych majstrów. Brak tych ludzi spowoduje całkowite załamanie planów budownictwa. O tych ludzi będzie można się postarać, trzeba tylko wykazać więcej troski o ich sprawy bytowe.

ST. PRAZUCH

Nasi delegaci na III Kongres Zw. Zawodowych



Tow. JAN MAGNOWSKI — brygadista brygady traktorowej w POM-ie Bobrowka pow. Jarosław odznaczony złotą odznaką Przewodnika Pracy. Bezpartyjny aktywista. Członek Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Rolnictwa i Leśnictwa. Jako pierwszy ze swoją brygadą zakończył wiosenną akcję siewną.



Tow. ADELA MARKOWICZ — położna, instruktor polonistki w powiecie gorlickim — członek PZPR, aktywnie pracuje w komisji KO w łączności ze wsią. Jest członkiem Zarządu Okręgu ZZ Prac. Służby Zdrowia.



Tow. KAZIMIERZ MARKOCKI — przewodniczący Zarządu Okręgu ZZ Prac. Handlu — członek Prezydium ORZZ od roku 1950 pracuje jako działacz związkowy. L. R.

Dobry przykład w pracy — decyduje o wynikach

Ostatni tydzień kwietnia. Spółdzielcy z Łaszek kończą dopiero siewy na podmokłych gruntach — w Wielinie o siewach owsa i jęczmienia dawno już zapomniano. Zielona ruń jarzyn zbóż czysto oczy wszystkich. Wiosną każdy dzień dużo znaczy, w dodatku, jak np. w roku bieżącym, kiedy trzeba było pracować na wyściąg z deszczem. I to swierte „współzawodnictwo” z pogodą w Wielinie wygrano. Któżś dnia na początku kwietnia tow. Michał Socha wrócił z pola mocno zmęczony ale uratowany. Ciemno już było. W ciągu jednego dnia obsiał azonakiem 8 ha pola przy pomocy konnego siewnika nawozowego, chociaż plan prze: i dawał 2 dni na wykonanie tej pracy. Na pozostałym areale przeznaczonym pod zasiew owsa i jęczmienia, nawozy sztuczne siali ręcznie spółdzielcy z przewodniczącym, tow. Marianem Najmroczym na czele. Dzięki sprawnemu przeprowadzeniu siewu nawozów traktorzysty z POM w Bobrowce mogli skutliwie wować rolę i uprawić ją pod siew ziarna. Na drugi dzień deszcz przerwał prace, ale na dotychczas uprawionym polu można było zasiał owies.

Nie żalowali spółdzielcy wysiłku w tych gorących dniach. Nie próżnowali i traktorysty Stefan Bartoszek, Szoda i Sobolewski. Już 9 kwietnia br. w Wielinie siewy na obszarze 60 ha zakończono, skracając termin z planowanych dziesięciu dni do sześciu. Spółdzielcy mówią o tym z dumą. Wyprowadzili znacznie współzawodnicząc z nimi sąsiednie spółdzielnie w Wysocku i Suchochowie. Co przyczyniło się do tak pomyślnego rozpoczęcia tegorocznych prac polowych? Należyta organizacja pracy ze strony zarządu spółdzielni i pomoc pod stawowej organizacji partyjnej w mobilizowaniu wszystkich członków spółdzielni do wyjścia w pole. A już najwięcej to zapewne osobisty przykład każdego członka partii. W marcu na jednym z zebrań organów zacji partyjnej omawiano przygotowania do akcji siewnej. Każdy członek partii otrzymał zadanie. I tak tow. Michał Socha miał dopilnować przeprowadzenia bronowania orok zimowych, tow. Franciszek Serafin — siewu nawozów sztucznych, a tow. Władysław Olchowy —

siewu ziarna. Podobne zadania otrzymali pozostali członkowie partii. Coż znaczy jednak dopilnować np. przeprowadzenia bronowania? Dla tow. Sochy znaczyło to samemu przyczynić się do umożliwienia traktorysto jak najwcześniejszego rozpoczęcia kultywowania roli i bronowania, po dokonaniu najpierw siewu nawozów sztucznych. I z tego zadania tow. Socha, jak już pokazaliśmy, wywiązał się w całej pełni. A tow. Olchowy? Nie czekał aż całe pole zostanie uprawione, tylko w ślad za bromami jeździł siewnikiem traktorowym. Ledwo nadzielił mu dowozić ziarna. Siewy, tego roczne wzbogacono nowym doświadczeniem — na 6 ha spółdzielcy posiali jęczmień krzyżowy, poświęcając tym pracom dużo uwagi. W roku bieżącym spółdzielcy w Wielinie zadawali się z przebiegu dotychczasowych robót, zadowoleni z siebie. Wszytkiego trzeba się uczyć, należytej organizacji pracy także. Na uczeni smutnym doświadczeniem roku ubiegłego, kiedy to orki pod zboża jara przeprowadzały

dawali dopiero wiosną i przez to opóźniły siewy oraz uzyskali słabe zbiory, postanowili takiego błędwu więcej nie powtórzyć. To też ubiegłej jesieni całkowicie zakończyli orki zimowe. Latwiej jest teraz uprawić odleżałą rolę, aniżeli zaczynać od nowa. A także łatwiej jest zabrać się do realizacji tak poważnych zamiarów jak zastosowanie upraw roślin przemysłowych, lnu, buraków cukrowych, rzepaku, trawy nasiennej oraz rozwinąć ogrodnictwo. Już obecnie spółdzielcy posadzili 3 tony sadzonek rabarbaru. Ponadto uprawiać będą kapustę wczesną, kalafiory, ogórki i inne jarzyny. Ogrodnictwo pozwoli im uzyskać potrzebne fundusze na dalszą rozbudowę zespołowego gospodarstwa. Projektowany sad oraz 2 ha plantacja porzeczki na pewno powstaną jesienią. Zaprowadzenie tych upraw możliwe jest dzięki szerszemu niż dotychczas wciąganiu do pracy członków rodzin spółdzielców.

Są także troski i kłopoty. Weźmy np. sprawę likwidowania

tego jesienią ub. roku odlogu o obszarze 30 ha. Teren w pobliżu Sanu doskonale nadaje się na utworzenie „szluczych” łak i wzorowych pastwisk. Niestety ziemia ta może pozostać jedynie „czarnym ugiem”, gdyż spółdzielcy mimo licznych interwencji w powiecie dotychczas nie otrzymali potrzebnych im nasion traw szlachetnych. Jest to w tej chwili największą bołączką zarządu spółdzielni i organizacji partyjnej oraz wszyscy stłkich członków, gdyż hamuje wykonanie podjętych zobowiązań podniesienia pogłowia bydła o 20 sztuk. Wprawdzie przewodniczący starał się o nasiona traw w Urzędzie Wodno-Melioracyjnym w Jarosławiu, pragnąc przy pomocy władz wodnych uprawić tereny nadrzeczne. Na przekazanie nasion trzeba jednak zgody Prezydium Powiatowej Rady Narodowej. Zainteresowane czynnikami dotychczas nie załatwiły tej sprawy. Świadczy to o słabym wnikiem w potrzeby terenu i braku pomocy w realizacji słusznych wniosków. Komitet Powiatowy partii winien zainteresować się tą sprawą i

dopomóc spółdzielcom w uzyskaniu potrzebnych im nasion. Członkowie organizacji partyjnej w Wielinie, posiadający ziemię, są zarzem członkami spółdzielni produkcyjnej. Pełny rozwój spółdzielni jest obecnie ważnym zadaniem. Troskę o wzrost swego gospodarstwa wiadać w czynach tak członkowie partii jak i bezpartyjnych spółdzielców. Dalszy jednak rozwój spółdzielni uzależniony jest od napływu nowych członków spośród indywidualnie gospodarujących chłopów. I w tym kierunku organizacja partyjna w sposób jeszcze niedostateczny pracuje — w roku bieżącym nie przyjęło do spółdzielni ani jednego członka, chociaż Jan Baran i Józef Zajac przednio zgłosili chęć wstąpienia. Niewątpliwie braki i błędy popelnione w latach poprzednich stanowią przeszkodę, którą dobrą pracą i coraz lepszymi wynikami można usunąć. Bieżący rok powinien przyczynić się do zmiany na lepsze. Spółdzielcy z Wielina właśnie w wzmocnionej pracy umacniają swój kolektyw, a osiągnąwszy co raz to nowe i lepsze wyniki przyciągną i dotychczas wahających się. J. S.

Na Dzień
Prasy Radzieckiej

PRASA KRAJU RAD

Napisal:
P. KOSZELEW

W dniu 5 maja pracownicy prasy radzieckiej podsumowują nie jako wyniki swej pracy, składają sprawozdanie czytelnikom. Jest to dzień przeglądu całej prasy radzieckiej, w którym obok osiągnięć wskazuje się także na braki w pracy wydawnictw, redakcji dzienników i czasopism.

Gdzie bierze początek ta piękna tradycja?

5 maja 1912 roku ukazał się w Petersburgu pierwszy numer masowej gazety robotniczej „Prawda”, założonej z inicjatywy Włodzimierza Lenina. Powstanie tego rewolucyjnego pisma w warunkach okrutnego reżimu carskiego było prawdziwym światłem robotników. Zaczęli oni przesyłać do „Prawdy” korespondencje o swym życiu, o swej walce rewolucyjnej. Popierali swoją gazetę finansowo, zbierając fundusze na utrzymanie drukarni i aparatu redakcyjnego. Za pośrednictwem robotników pochodzących ze wsł „Prawda” docierała do chłopów, kształtowała ich świadomość, organizowała do walki z caratem.

Od pierwszych dni swego istnienia „Prawda” stała się potężną bronią w rękach partii komunistycznej i rosyjskiej klasy robotniczej, walczącej o obalenie caratu. Rząd carski osiem razy zamknął gazetę, lecz dzięki ak-

tywnemu poparciu ze strony robotników zaczynała ona wychodzić ponownie — pod zmienionym tytułem.

Gdy robotnicy i chłopci pod wodzą partii komunistycznej obalili carat i utworzyli państwo radzieckie, rozpoczął się szybki rozwój prasy i wydawnictw. Z roku na rok wzrastały nakłady książek, dzienników, czasopism. Obecnie w Związku Radzieckim ukazuje się przeszło 8.300 tysięcy dzienników, w jednorazowym nakładzie około 42 milionów egzemplarzy. Dzienniki wychodzą w 80 językach, czasopisma — w 50 kilku językach, a książki — w 119 językach.

Natychmiast po rewolucji przed młodym państwem radzieckim stanęło zadanie olbrzymiej wagi — zadanie przebudowy całej gospodarki narodowej kraju. W związku z tym temat pracy, temat wychowania człowieka radzieckiego w procesie budownictwa komunistycznego stał się jednym z czołowych tematów poruszanych na łamach gazet radzieckich.

Olbrzymią rolę odegrała w tym względzie prasa radziecka w okresie uprzemysłowienia kraju i kolektywizacji rolnictwa, w okresie realizacji pierwszych pięcioletek ZSRR. Dzienniki opisywały wówczas szczegółowo przebieg budowy nowych zakładów przemy-

słowych, opowiadały o tym, jak chłopstwo radzieckie wkracza na drogę gospodarki zespolowej. Tysiące korespondentów — robotnicy, chłopci, pracownicy umysłowi — stało się współpracownikami dzienników radzieckich. W korespondencjach swych demaskowali oni machinacje wrogów klasowych, krytykowali niedbałych pracowników, mówili o kłopotach nowego życia, o wybitnych osiągnięciach produkcyjnych.

Korespondenci robotniczy i wiejscy odgrywają nadal olbrzymią rolę w działalności prasy radzieckiej. W ZSRR nie ma ani jednego dziennika, który nie opierałby się o szeroki aktyw korespondentów.

Prasa radziecka odgrywa ogromną rolę w organizowaniu i upowszechnianiu wspólzawodnictwa socjalistycznego i popularyzowaniu doświadczeń przodujących robotników i kolchoźników. Właśnie dzięki prasie stały się tak szybko i tak szeroko znane w Związku Radzieckim nazwiska najwybitniejszych nowatorów produkcji — Henryka Bortkiewicza, Pawła Bykowa, Aleksandra Czutkicha, Lidii Korabielnikowej, Wasylego Kolesowa i wielu, wielu innych.

Prasa radziecka, jako prasa głęboko ideowa, realizuje poważną pracę ideologiczną.

Wychowuje ona masy pracujące w duchu patriotyzmu radzieckiego, świadomego stosunku do pracy, w duchu proletariackiego internacjonalizmu, przyjaźni i równouprawnienia narodów. Prasa radziecka zawsze występowała i występuje przeciwko apolityczności i bezideowości, głosząc bojową partyjność w pracy ideologicznej.

Dzienniki radzieckie systematycznie zamieszczają artykuły z dziedziny historii, teorii i praktyki partii komunistycznej, włączy propagandę marksizmu-leninizmu z praktycznymi zadaniami budowy społeczeństwa komunistycznego. Kierują się one wskazaniem wielkiego Lenina, który uczył wychowywać masy na żywych, konkretnych przykładach i wzorach ze wszystkich dziedzin życia, stać bliżej życia, zwracać większą uwagę na to, jak robotnicy i chłopci budują w praktyce nowe życie.

Prasa radziecka umiejscawia nie posługuje się takim ważnym środkiem usuwania braków i usprawniania całej pracy, jak krytyka i samokrytyka. Partia przywiązuje szczególną wagę do rozwijania krytyki oddolnej, krytyki ze strony milionowych mas ludzkiej pracy. Partia uczy troskliwego stosunku do krytycznych wystąpień ludzi pracy, albowiem krytyka i samo-

krytyka jest potężną siłą napędową rozwoju społeczeństwa socjalistycznego.

Zamieszczając krytyczne korespondencje robotników, chłopów, przedstawicieli inteligencji, dzienniki radzieckie pomagają partii w ujawnianiu niedociągnięć, w pobudzaniu twórczej inicjatywy ludzi pracy w budowie komunizmu.

XIX Zjazd Partii ponownie podkreślił wyjątkową wagę krytyki i samokrytyki i wezwał do szerszego rozwijania krytyki oddolnej, do prowadzenia bezwzględnej walki z tymi, którzy tłumią krytykę.

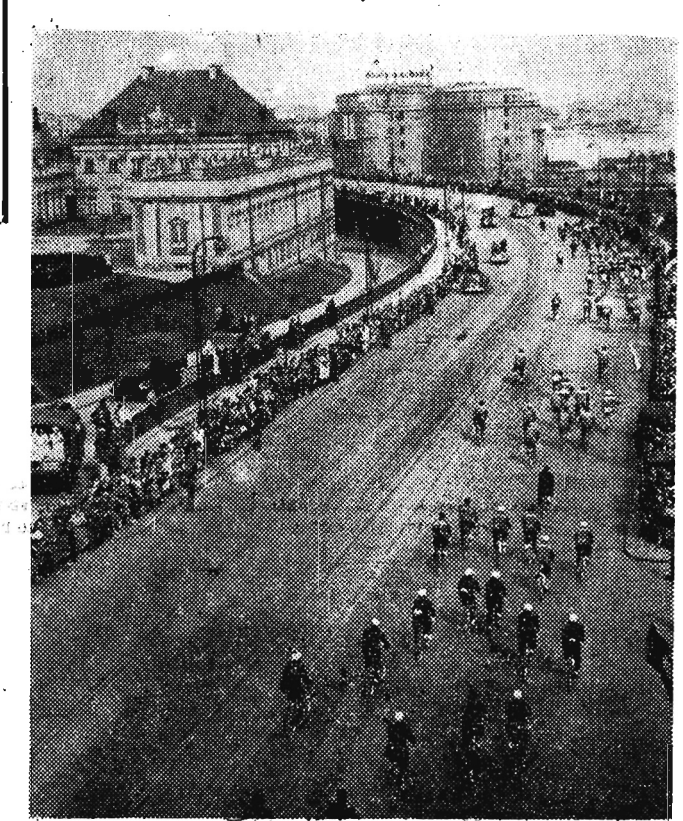
W swych niedawnych uchwałach partia komunistyczna i rząd radziecki nakreśliły wspaniały program dalszego rozwoju gospodarki narodo-

wej kraju, a przede wszystkim rolnictwa.

W realizacji tego programu duża rola przypada prasie. Komitet Centralny Partii wezwał pracowników prasy, aby głębiej, bardziej wnikliwie, ze znajomością rzeczy naświetlał na łamach dzienników zagadnienia przemysłu i rolnictwa, doświadczenia przodowników, ich postępowe metody pracy, aby szerzej omawiał i propagował wśród zawodnictwa socjalistyczne o wykonanie i przekroczenie planów produkcyjnych, o podniesienie jakości produkcji.

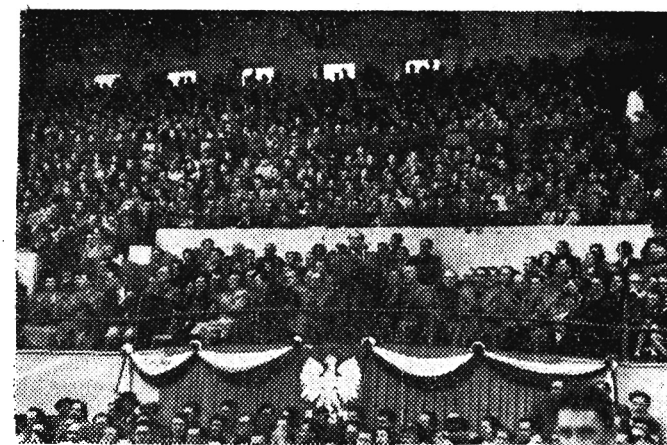
Prasa radziecka z honorem spełnia swą rolę kolektywnego propagandysty, agitatorki i organizatora mas, aktywnie pomagając swemu narodowi, swojej partii w rozwiązywaniu zadań budownictwa komunistycznego.

WYŚCIG POKOJU

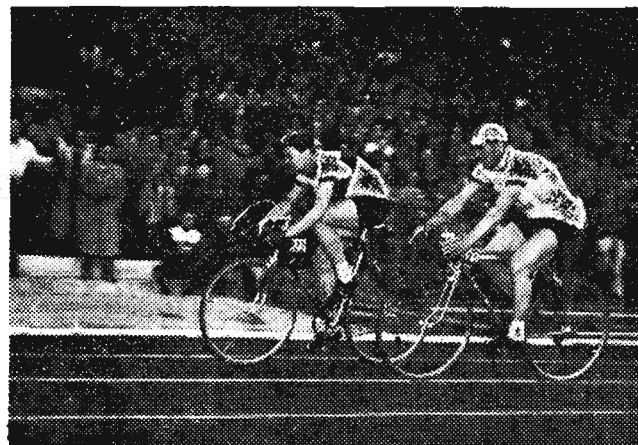


1 : zdjęciu: Kolarze na Trasie W-Z w drodze na ostry start.

WYŚCIG POKOJU



Na zdjęciu: Trybuna honorowa. Przemawia przewodniczący Komitetu Organizacyjnego — redaktor naczelny „Trybuny Ludu” — Wł. Matwin.



Na zdjęciu: Zwycięzca I etapu — Mieczysław Wilczewski mija przed metą zawodnika Polonii Francuskiej Edwarda Klabińskiego. CAF fot. Dąbrowiecki

Na tropach architektury

KLEJNOT WAWELU W NOWYM BLASKU

Wawel jest jednym z najcenniejszych architektonicznych zespołów zabytkowych. Bęczenny ten skarb naszej kultury nie mógł jednak dołączyć do zasoby kultury, nie mógł być dołączony do skarbów sztuki, nie mógł być dołączony do skarbów sztuki, nie mógł być dołączony do skarbów sztuki.

Dawniej tylko na papierze...

Prawie pół wieku trwa odbudowa Zamku Wawelskiego, usuwanie zniszczeń i barbarzyńskich przeróbek, dokonywanych w czasie adaptacji Zamku na austriackie koszarzy wojskowe. Przywrócono już w znacznym stopniu Zamkowi jego dawną świetność wewnątrz i krużganków dziedzińca. Nadal jednak pozostaje otwarta sprawa ukształtowania pozostałej części wzgórza. Jego zchoczy oraz bliższego i dalszego otoczenia.

Pierwsze koncepcje ukształtowania wzgórza rzucił na początku naszego wieku Stanisław Wyspiański, a opracował je architekt Ekielski. Projekt ten przewidywał odbudowę na wzgórzu zniszczonych kościołów św. św. Michała i Jerzego oraz usytuowanie tutaj Izby poselskiej, Senatu i gmachu Akademii Umiejętności. U zbo-

czy Wawelu miał leżeć „Teatr grecki” z amfiteatrem wykutym w skałę.

Inne cenne projekty uporządkowania wzgórza wykonał wieloletni kierownik odbudowy Wawelu, zmarły niedawno prof. A. Szyszko-Bohusz. Projekty pierwotne przewidywały stworzenie „placu manifestacji”, otoczonego krużgankami; projekty ostatnie — wielki amfiteatr, otoczony lekko wznoszącymi się trybunami.

Problemowi szerszego otoczenia Wawelu poświęcony był również przedwojenny konkurs architektoniczny. Konkurs ten — jak większość innych przedwojennych konkursów — był z góry skazany na to, że jego wyniki nie będą i tak realizowane. Autorzy odznaczeni i nagrodą (W. Szwarcenberg-Czerny — obecnie profesor Politechniki Gdańskiej) oraz Stanisław Rychlewski — obecnie współautor Placu Stalina w Warszawie i gmachów Ministerstwa Skarbu i PKPG) zaproponowali m. in. przebieg tunelu pod Wisłą (w miejsce zaślanającego krajobraz mostu Dębickiego), tunelu ulicznego pod Wawelem oraz wybudowanie amfiteatru nadwodnego w zakolu Wisły.

Dzisiaj już czeka koparka i dźwióg...

Obecna rozbudowa Krakowa (wraz z Nową Hutą) do skali miasta półmilionowego oraz uszlachetnienie Wisły wymagają generalnego rozwiązania problemu otoczenia Wawelu i brzegów Wisły i tu już nie projekty oczekują planu realizacji, lecz przeciwnie — narodowy plan gospodarczy czeka i przynagla opracowanie

projektów do konkretnego, rychłego urzeczywistnienia.

Do ogłoszonego w 1953 r. konkursu stanęło 8 zespołów architektonicznych z różnych miast. Był to największy konkurs w zakresie urbanistyki doby powojennej.

Tematem konkursu było ukształtowanie samego wzgórza i części miasta sta związanej widokowo z Wawelem: przyległych odcinków ulic i placów, brzegów Wisły oraz całej dzielnicy Dębicki, położonej na niskim przeciwnym brzegu Wisły, nad którym panuje widokowo Wawel.

Praca krakowskiego zespołu architektonicznego (Z. Solawa — W. Bryzek — Z. Gądek — L. Pencakowski) przewiduje rozdwojenie Wisły, przy czym nowe jej koryto przebiegać będzie poza Dębickimi stanowiliby wyprostowanie zasadniczego ciągu rzeczynego, prowadzącego „wody powodziowe” oraz żegluga, zakole podwawelskie zaś spełniałoby nadal swoje zadania krajobrazowe. Projekt przewiduje przywrócenie murów średnowiecznych samego wzgórza oraz odtworzenie jego pierwotnego skalistego charakteru. Na Dębickich proponuje się ukształtowanie dzielnicy mieszkaniowej oraz zespołu uczelni artystycznych.

Najradkalniejsze rozwiązanie problemu Wisły zaproponował zespół krakowski pod kierunkiem T. Ptaszyckiego: przeproszenie nowym, wyprostowanym korytem (podobnie do projektu pierwszego) całości wód Wisły, a zakole Wisły pod Wawelem byłoby zaślaniane tylko wodą z rzeki Rudawy. Wskutek wyłączenia tego zakola Wisły zamykanymi śluzami

i możliwości uniknięcia większych wahań poziomu wody — powstałaby wyjątkowo korzystna dla otoczenia Wawelu możliwość skasowania obwałowań brzegów zaślanających widok z Wawelu na Wisłę i obniżających skalę wzgórza wawelskiego.

Rozwiązanie takie stanowiłby przykład istotnie śmiałego i twórczego podejścia do problemu kształtowania krajobrazu przez człowieka. Skasowanie wałów nadbrzeżnych uporządkowałoby w sposób istotny krajobraz, zapewniłoby możliwość doprowadzenia zabudowy, zieleni i ulic bezpośrednio do lustra wody, podczas gdy przy dotychczasowym systemie obwarowań — pomiędzy nurtem rzeki a wałami powstaje pas „terenu dzikiego”, nie nadającego się do zagospodarowania (wody powodziowe zniosłyby wszelkie zadrzewienie lub inne urządzenia).

Zarazem projekt ten zapewniłaby uzyskanie w zakolu Wisły czystej wody z Rudawy w przeciwstawieniu do zanieczyszczonych wód Wisły, płynących od strony Oświęcimia i Śląska.

Wybudowanie w najbliższych latach pod Krakowem szeregu „stopni” na Wisłę umożliwi znaczne poszerzenie jej koryta oraz pogłębienie wody, a zatem radykalne przeobrażenie krajobrazu nadbrzeżnego.

W sprawie socjalistycznej architektury

We wszystkich projektach konkursowych przebiła troska o właściwe rozwiązanie zabudowy wybrzeża Wisły, zwłaszcza w okolicach Skalki

oraz Norbertanek. Zabudowa od Wawelu do Norbertanek ma być cofnięta od Wisły, by dać lepsze widoki na wzgórze wawelskie oraz z niego na krajobraz Bieleń. Pomędzy Wawelem a Skalką projektuje się urządzenie bulwarów spacerowych lub placu reprezentacyjnego oraz budynków szarmonizowanych wielkością z samym klasztorem „Na Skalko”.

Dzielnica Dębicka ma uzyskać niższą, uporządkowaną zabudowę od strony Wawelu i Wisły, wznosząca stopniowo ku ośrodkowi tej dzielnicy z własnym placem centralnym. Projekt zespołu Ptaszyckiego przewiduje ponadto założenie ulicy — osi dzielnicy — skierowanej jednym wylotem widokowo na Wawel, a drugim — na amfiteatr wykuty w skałach Krzemionek.

Kilka budynków niemal przylegających do wzgórza Wawelskiego ma ulec stopniowo wyburzeniu. W ten sposób wydobędzie się lepiej widokową wzgórze i odsłoni się szerszy widok na nie z plantów. Na opracowywanym w projektach terenie powstaną monumentalne gmachy (np. filharmonia, muzea, wyższe uczelnie), dla których nie dało się dotychczas znaleźć miejsca w obrębie gęsto zabudowanego śródmieścia.

Wspólną cechą projektów jest więc odkrycie i pełne wyzyskanie wszystkich istniejących wartości krajobrazowych i zabytkowych oraz powiązanie wielkich założeń dla przyszłości z dorobkiem kultury ubiegłych pokoleń.

INZ. ARCH. LEONARD TOMASZEWSKI

Spotkanie ze spółdzielcami z Chmielnika

Ostatnio w świetlicy placówki Centralnego Zarządu Przemysłu Jajczarsko-Drobnikarskiego w Rzeszowie pracownicy Woj. Ekspozytury i Rejonowej Zbiornicy gościli u siebie członków spółdzielni produkcyjnej z ZMP-owców z Chmielnika.

Serdecznie powitał miłych gości dyr. Franczak. W radosnym nastroju spowodowanym wiadomością o wykonaniu planu przez Woj. Ekspozyturę, która jest produkującą w kraju, upłynęło to spotkanie.

W części artystycznej, która odbyła się na scenie wybudowanej w ramach zobowiązań 1-malowych wystąpił gospodarz i goście z Chmielnika.

H. K.

Pełno i tłoczno w rzeszowskich sklepach po kolejnej obniżce cen

W Centrali Tekstylnej, w Domu Towarowym, w sklepach spożywczych — pełno ludzi. Kupujący dzieli się między sobą uwagami w związku z obniżką cen. Wyrażają uznanie dla polityki naszej partii i rządu.

Przy ul. Gałęzowskiego w sklepie PSS, ob. M. Czerniakowski trzyma pod ręką dużą paczkę. Znający zagaduje go „co nowego”.

— Nowego jest dużo — od powiada uradowany ob. Czerniakowski. — Kupiłem dwie pary butów gumowych. Zapłaciłem 30 zł mniej. Ta suma to nadwyżka w moim budżecie. Takich nadwyżek zbieżnie się więcej.

— Obniżka cen — podkreśla A. Materna — dowodzi,



Z dużym zainteresowaniem oglądają kobiety żorzęty i jedwabie na sukienki, których cena została znacznie obniżona.

jak nasz rząd troszczy się o ludzi pracy. My ze swej strony zwiększymy nasze wysiłki, aby więcej wyprodukować i przyczynić się do dalszego podniesienia dobrobytu.

Józef Bałtowski oblicza skrupulatnie, co przyniesie mu nowa obniżka cen.

„Obliczyłem — mówi ob. Bałtowski — że na cukrze zaoszczędzę w stosunku rocznym ponad 100 zł, na mydle 30 zł, na papierosach ponad 80 zł. Jeżeli wliczę do tego pieniądze, jakie mi zostaną przy zakupie mleka, ubrań, obuwiwa itp., to dochód mój wzrośnie bez mała o 1000 zł”.

Obniżka cen to duża korzyść nie tylko dla mnie, ale i dla wszystkich. Ze swej strony dołożę starań — ciągnie dalej ob. Bałtowski — by zwiększyć plony i hodowlę. Podniesienie produkcji rolnej to jedna z dróg do następnych obniżek”.

„Nie miałam właściwie zamiaru przyjeżdżać dzisiaj do Rzeszowa. Dowiedziawszy się o obniżce, kupiłam jedwab na sukienkę — opowiada w sklepie gospodyni z Zaczernia, 47.50 zł za metr zamlast 54 zł. Warto by teraz było kupić, kiedy potaniały materiały, synowi na letnie ubranie”.

Z obniżki cen zadowolony jest ob. K. Rybczak. „Chciałem kupić jeszcze w ubiegłym tygodniu sandały, ale jakoś zeszło. Teraz zapłaciłem za sandały, które kosztowały

przedtem 142,50 zł mniej bo 128 zł”.

Ob. Władysław ogląda zakupy przed chwilą buty zamieszowe. Zapłacił 169 zł zamiast 188 zł z czego jest bardzo zadowolony.

Ożywiony ruch jest także w winnych sklepach. W sklepach z zabawkami, w CPLIA itd.

Zapytany co sądzi o kolejnej obniżce cen pracownik RPZB ob. Nowak odpowiada:

„Jak każdy, ucieszyłem się obniżką cen. Widzę w niej realizację uchwał II Zjazdu PZPR, które mówią o stałym podnoszeniu stopy życiowej ludzi pracy. Im mniej będzie bumełantów, mniej marnotrawstwa materiałów na budowach, tym prędzej wykonamy z pożytkiem dla siebie, nakreślone przez partię i rząd zadania”.

SPRAWOZDANIA DŹWIĘKOWE Z III KONGRESU ZWIĄZKÓW ZAWOD.

Począwszy od dnia 5 bm. Polskie Radio nadawać będzie codziennie w programie 2 o godz. 18.40 sprawozdanie dźwiękowe z obrad III Kongresu Związków Zawodowych.

Dnia 9 bm., w niedzielę, sprawozdanie nadane zostanie o godz. 18.15”.

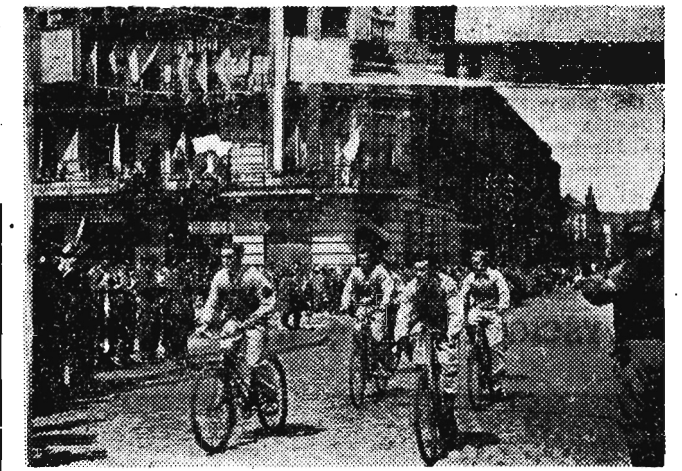
Startujemy w ZMP-owskich raidach kolarskich

Młodzież polska, całe społeczeństwo naszego kraju lubi sport kolarski. Wśród młodzieży szkół podstawowych, średnich i wyższych, wśród robotników zakładów przemysłowych, PGR, POM, wśród sportowców w miastach i na wsi mamy wielu entuzjastów kolarstwa. Szeręgi ich wznoszą się niepoślednio z każdym rokiem dzięki warunkom jakie stwarza władz ludowa w Polsce ruchowi sportowemu. Odrzucenie znaczenie dla kolarstwa mają odbywające się od 6 lat międzynarodowe Wyścigi Pokoju, a także ZMP-owskie Kolarskie Raidy Pokoju. Te ostatnie przeprowadzane są każdego roku w czasie trwania Wyścigu Pokoju.

Raidy, w których uczestniczyć mogą wszyscy zgłoszeni powyżej 10 lat, rozgrywane są w klasyfikacji drużynowej i nie posiadają charakteru wyścigów. Są one imprezą masową, w której obok jak najliczniejszego udziału punktuje się zdyscyplinowanie kolarzy, sprawność orga-

nizację, punktualność przejazdu itp. W punktach startowych i docelowych w gminach wiejskich, w miastach powiatowych i wojewódzkich na odświętnie udekorowanych drogach, placach gromadzą się na starcie tysiące uczestników, by wykaazać swoją tężyźnię fizyczną i zapał nieustoiwać uczucia przyjaźni z postępowymi sportowcami i młodzieżą całego świata.

W chwili kiedy czołówka kolarzy amatorów świata walczy na szosach łączących stolice trzech bratnich narodów WARSZAWĘ — BERLIN — PRAGĘ, kiedy walczą tę śledzą z partym oddechem miliony ludzi w wielu krajach Europy, na terenie Polski w najdalszych na wet wsiach i miastach dopingu je uczestników ZMP-owskich raidów tysiące sympatyków kolarstwa. Inni oczekują zawodników na mecie, nagradzając zwycięzców oklaskami za ich wysiłek i wyczyn sportowy. Organizatorzy zaś wręczają wyróżniającym się cenną nagrodę.



Wł. Nahlík mistrzem szachowym woj. rzeszowskiego

W ostatnim dniu mistrzostw szachowych decydujące spotkanie Wł. Nahlík — Nowak zakończyło się zwycięstwem zawodnika Budowlanych z Rzeszowa (Nahlík). Zdobył on tym samym tytuł mistrza woj. rzeszowskiego w szachach na rok 1954.

Drugie miejsce zajął Kara (Budowlani Rzeszów) — 8,5 pkt przed Nowakiem (Spójnia Sarzyna) 8,5, Turklem (Spójnia

Jarosław) 7 pkt. Na dalších miejscach uplasowali się Kukiełczak (PDK Przemysł) 6,5 pkt, Olear (Kolejarz Przemysł) 6 pkt, Drużkiewicz (Budowlani Rzeszów) 5,5, Obrzut (Górniki Głębokie) 5,5, Byrtek (Budowlani Rzeszów) 5,5, Raunek (Stal Rzeszów) 5 pkt, Trafidło (Stal Stalowa Wola) 4,5, Budziński (Unia Dębica) 4 pkt, Zacharko (PDK Przemysł) 1,5 pkt.

Wojewódzka narada aktywu sportowego

W czwartek 6 bm. odbędzie się w Rzeszowie wojewódzka narada aktywu sportowego poświęcona omówie-

niu realizacji zadań planowych w roku 1954. Narada odbędzie się w sali konferencyjnej WKPG o godz. 10-tej.

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „SPOŁNOTA” w Rzeszowie

z a w i a d a m i a że z dnem 30 kwietnia 1954 r. uruchomiła ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY W RZESZOWIE przy ul. Kościuszki 15. (w oficynie). Zakład wykonuje wszystkie prace wchodzące w zakres FOTOGRAFIKI i czynny jest również w dni niedzielne i świąteczne. Przyjmuje również prace zleceniowe na terenie całego województwa. K-112

Stacja Krwiodawstwa w Rzeszowie ul. Kreczmera 4 a przyjmuje stale zgłoszenia na krwiodawców

K 108

W środę w Rzeszowie

Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr. 81, Plac Stalina 18. Apteka Społeczna nr. 4 ul. Dąbrowskiego 66, tel. 19-34. Pogotowie Ratunkowe: ul. Odroboców Stalingradu, 29, tel. 09. Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10, tel. 08.

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ: „Poszukiwacze” — godz. 19-ta

KINA

APOLLO — (ul. W. Hiberna): „Celuloza” — prod. polskiej godz. 18, 18 i 20. PRZODOWNIK — (ul. Petrowskiego): „Rimski Korsakow” — prod. radzieckiej — godz. 17 i 19.

RADIO

Program I — na fal 1322 m. Program dnia 7.40, 15.25. Wiaomości 5.05, 6.00, 7.00, 7.50, 12.04, 16.00, 20.00, 23.00. 5.10 Audycja dla wsi. 5.25 Muzyka poranna. 6.15 Reportaż z VII Wyścigu Pokoju. 6.30 Kalendarz radiowy. 6.37 Tydzień muzyki czechosłowackiej. 6.45 Dla wychowawczyń przedszkoli. 6.50 Gimnastyka. 7.15 Koncert rozrywkowy. 8.00 Muzyka popularna. 9.00 Dla klas VI. 9.30 Koncert solistów. 10.00 Muzyka rozrywkowa. 10.25 Poranny koncert kameralny. 10.35 Skrzynka ogólna. 11.05 Dla klas I-II. 11.30 Muzyka i aktualności. 12.10 Me-

lodie ludowe różnych narodów. 12.45 Audycja dla wsi. 13.00 Przerwa. 13.30 Dla młodzieży szkół podstawowych. 16.05 Tydzień muzyki czechosłowackiej. 16.20 „Swojskie melodie”. 16.35 Muzyka rozrywkowa. 17.00 Wszechnica Radiowa. 17.15 Utwory Stanisława Moniuszki. 18.00 Muzyka ludowa. 18.20 Kronika kulturalna. 18.30 „Słuchamy muzyki”. 19.20 Koncert chopinowski. 19.50 Audycja dla wsi. 20.30 Koncert życzeń. 22.00 Radiowy kurs języka rosyjskiego dla początkujących. 22.20 „Aktualności muzyczne”.

Program II — na fal 367 m. Program dnia 7.43, 13.05. Wiaomości 7.50, 14.00, 18.15, 21.35, 23.15. 8.00 Muzyka poranna. 9.00 Dla klas VI. 9.30 Koncert solistów. 10.00 Przerwa. 13.10 Przejście prasy stołecznej. 13.15 „Gra w otwarte karty” fragm. pow. H. Sienkiewicza. 13.35 Popularna muzyka symfoniczna. 14.10 Dla klas III-IV. 14.30 Koncert solistów. 15.00 Wszechnica Radiowa. 15.20 Radziecka muzyka ludowa. 15.50 Audycja aktualna. 16.00 Koncert popołudniowy. 16.40 „Ze śpiewników Moniuszki”. 17.00 „Z życia Związku Radzieckiego”. 17.30 „Na warszawskiej fal” 18.00 „Ze sportu”. 18.05 Muzyka rozrywkowa. 18.20 Z cyklu: „Sonaty Beethovena”. 18.50 „Ciekawostki techniczne”. 19.00 Muzyka i aktualności. 19.25 Audycja o książce J. I. Kraszewskiego pt. „Ostap Bondarczuk”. 19.45 Tydzień muzyki czechosłowackiej. 20.40 Reportaż literacki. 21.00 Muzyka taneczna PR pod dyr. Jana Cajmera. 21.45 Wiadomości sportowe. 21.50 Reportaż z kolejnego etapu VII Wyścigu Pokoju. 22.00 J. Strauss — operetka „Baron cygański”. 23.35 Muzyka taneczna.

Zawiadomienie

W A G A CZŁONKOWIE POWSZECHNEJ SPÓŁDZIELNI SPÓŻYWCÓW W RZESZOWIE

Zarząd Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Rzeszowie ogłosił z dniem 1 kwietnia 1954 r. „Wielki konkurs na największą ilość zwerbowanych członków do Spółdzielni i zainkasowanych udziałów”. Konkurs będzie przebiegał w dwóch etapach — wyniki konkursu na poszczególnych etapach będą podsumowywane przez specjalnie powołaną do tego celu komisję, która w zależności od ilości zdobytych punktów zastrzega sobie przyznanie pierwszej nagrody. Pierwszy etap konkursu trwa od 1. IV. 54 r. do 1. VIII. 1954 r. a jego zwycięzcom zostaną rozdane następujące nagrody:

- I nagroda — 500 zł.
II nagroda — 300 zł.
III — nagroda — 200 zł.
dalsze cztery po — 100 zł.

Drugim etapem konkursu będzie trwał od 1. VIII. 1954 r. do 30. XII. 1954 r. Zwycięzcom drugiego etapu przyznane będą nagrody jak na pierwszym etapie. Prócz tego zwycięzcom dwóch kolejnych etapów zostaną przyznane „Dyplomy Honorowe” i inne wartościowe nagrody. W konkursie może brać udział każdy członek Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Rzeszowie. O zwycięstwie w konkursie będzie decydowała ilość uzyskanych punktów wg następujących klasyfikacji:

za każdego zwerbowanego do Spółdzielni członka — 1 pkt.
za każde 10 zł. zainkasowanych udziałów — 1 pkt.
W potrzebne deklaracje, broczki inkasowe, listy inkasowe, instrukcje, upoważnienia do zbierania wpłat udziałów i listy osób od których należy zbierać dopłaty do udziałów, zaopatrzyć wszystkich członków, komitety członkowskie i zainteresowane osoby sekcja społeczno-samorządowa P. S. S. w Rzeszowie mieszcząca się przy ul. Grunwaldzkiej 5. Rada Nadzorcza i Zarząd Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Rzeszowie wzywają wszystkich członków Spółdzielni do jak najszerszego udziału w „Konkursie” i życzą pomyślnych wyników. K 106

PO RAZ DRUGI W 9-tej LOTERII WIELKA WYGRANA PADŁA W KIOSKU PPK „R U C H”

W 4-tym dniu ciągnięcia IV-go rzutu 9-tej Krajowej Loterii Pieniężnej NA LOS NR 70304 PADŁA WYGRANA W KIOSKU PPK „RUCH” W KROŚNIE 60.000 złotych

KUPUJCIE LOSY W KIOSKACH PAŃSTWOWEGO PRZEDSIĘBIORSTWA KOLPORTAŻU „RUCH” K-111

Ogłoszenia drobne

Zguby

DRAL Antoni zgubił leg. Zw. Zawod. wyd. przez Z. B. M. — Rzeszów. G. 177

TĘCZAR Mieczysław zgubił kartę meldunkową i pokwitowanie ankiety dowodowej wydane przez Prez. Gmin. Rady Narodowej Strzyżów. G. 00178

SKAŁA Czesław zgubił legitymację służbową wydaną przez W. S. K. Rzeszów. G. 00179

KOZŁOWSKI Mieczysław zgubił przepustkę stałą oraz legitymację służbową wydaną przez W. S. K. G. 181

KŁOC Ludwik zgubił legitymację służbową wydaną przez W. S. K. Rzeszów. G. 00180

RUSZEL Genowefa zgubiła kartę meldunkową wydaną przez Prezydium Gminnej Rady Narodowej — Białowa. G. 184

KOŚCIECZ Mieczysław zgubiła kartę meldunkową wydaną przez Prez. Miejskiej Rady Narodowej — Rzeszów. G. 183

BASARA Eugeniusz zgubił kartę meldunkową wydaną przez Gminną Radę Narodową w Świlczy. G. 182